

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 27 STYCZNIA 1824 ROKU WE WTOREK.

WARSZAWA.

— Piękny Obraz pędzla JP. Oleskiewicza (kopia *Przemienienia Pańskiego* z obrazu *Rafaela*), nabyty r. zeszłego na Licytacji zbioru obrazów przy Ulicy Miodowej, umieszczony został w tutejszym Kościele XX. Franciszkanów. (Kur.)

z POZNANIA 19 Stycznia.

N. Król raczył, złożone mu Exemplarze dzieł tutejszego obywatela, utrzymującego handel muzykaliów i rycin, właściciela Instytutu litograficznego, *Simona: Nauka harmonii* czyli *Generalbassu* w języku niemieckim i polskim, i *Nauka grania na organach* przyjąć nayszlakawiey i pomienionego autora udarować złotym medalem, który tenże z rąk Namiestnika J. K. Mości, JO. Xięcia Radziwiłła, miał zaszczyt odebrać.

z BERLINA 18 Stycznia.

Dnia dzisiejszego obchodzona była rocznica Koronacji pierwszego z Królów naszych (r. 1701.) i uroczystość wszystkich Orderów.

N. Pan raczył w dniu tym 119 osób orderami lub znakami honorowemi zaszczyścić.

Obchód Kościelny odbył się w Katedrze w obecności Króla i wszystkich Xiążąt, dworu, władz cywilnych i wojskowych, oraz Ciąła dyplomatycznego.

Król udał się potem do sal galeryi obrazów, gdzie stoły na 600 osób zastawione były. Do pierwszego, *Królewskiego* stołu, przypuszczono, z rozkazu Monarchy, 20 Podoficerów i Żołnierzy, ozdobionych znakami honorowemi.

J. K. M. raczył P. *Schmuck* Wice-Konsula w Havre, Konsulem także mianować.

W Wrocławiu od d. 1. b. m. i r ustanowiono Sąd od miejscowego Sądu miejskiego nie zawisły, do którego należeć mają drobniejsze sprawy o znieważenie, sprawy służących, i processa o naiem, spiesznego rozstrzygnięcia wymagające.

z WIEDNIA 16 Stycznia.

Wiadomości świeżo nadeszłe z Turyonu, donoszą nam, iż J. K. M. *Wiktor Emanuel*, którego stan zdrowia pogorszył się na początku bieżącego roku, zszedł z tego świata, z powszechnym żalem, dnia 10 b. m. o 6ty z rana w zamku *Moncalieri*.

W Cremonie zgorzał Teatr wspaniały, nowo wystawiony przed 16 laty.

Podług najnowszych wiadomości z Wołoszczyzny, przybył do Bukarestu w dniu 28 Grudnia wieczorem Cesarско-Rossyjski rzeczywisty Rada Stanu *Minciaki*, po zupełnym wyzdrowieniu z potłuczenia którego doznał przez wywrot powozu w podróży ze Lwowa do Hermanstadt; był przyjęty z wszelką czeią należną jego godności i poselstwu. Pan *Minciaki* zamyslał po krótkim pobyciu pojechać do Stambułu, dokąd z poselstwem został wysłany.

z PARYŻA 12 Stycznia.

Król rozkazał między placem *Saint Honoré* i ulicą *Rivoli* nową założyć ulicę, i nadał jej nazwisko »ulica Trocadero.»

Memorial Bordelais utrzymuje, iż ma niezawodne wiadomości z Lima z ostatnich dni Września, które potwierdzają poprzednie tegoż pisma doniesienia o rozproszeniu tamtejszego korpusu partyotów. Woenny bryg *Belgrano*, i inny jeszcze statek niepodległych miał ich opuścić i przybyć do *Chiloe* w celu przyłączenia się do statków Królewskich. Nakoniec miały w ostatnich dniach Września zająć woyska Królewskie w prowincyi *Arequipa* mocne stanowisko, i nie były bynajmniej od Jen. *Santa-Cruz* rozproszone.

Listy z *New Orleans* (daty dziennik *Etoile* nie wymienia) donoszą: iż tamże odkryto nowy spiszek Mnrzynów, którego zamiarem było zniszczenie białych i opanowanie miasta. Trwoga jest powszechna, a handel zupełnie zatamowany został. Wielkorządca żądał woyska od Rządu w *Washingtonie*, aby niewolników, którzy są w wielkiem poruszeniu, uskromić.

J. K. Mość raczył wybrać pomiędzy wyrobami rękodzielni w *Sèvres* niektóre wazony, stół porcelanowy z kameami i inne jeszcze przedmioty. Dwa wazony podarował Król Jey K Mości *Madame*; na jednym z nich wystawione jest koczowisko Xięcia naczelnego Wodza, w czasie przeyscia przez *Somo-Sierra*; na drugim zaś daie się widzieć Xiężę, przy rozpoznaniu szanów pod *Chiclana*, w którym to miejscu, iak wiadomo, w chwili gdy go kula ziemią okryła, rzekł z zimną krwią do Officerów niebezpieczeństwem osoby Jego przelekniionych: *I cóż? byłbym umarł w dobrém towarzystwie.*

Listy z Pampeluny i Nawarry, zaprzeczają spiesznym wieściom rozgłoszonym przez nasze dzienniki liberalne, o rozruchach pomiędzy woyskiem wiary w *Estella*, w Nawarze, i o officerze skazanym na bieganie przez różgi, co miało być przyczyną buntu pomiędzy żołnierzami rojalistowskiemi. (*J. d. Francf.*)

Arcybiskup Paryzki ogłosił List Pasternski, w którym nakazał publiczne modły za powszechne wybory Deputowanych z królestwa. — «Rada Królewska, mówi w swoim liście, wielki i ważny krok uczyniła. Nymilsi bracia: jeżeli nie jest rzeczą Religii roztrząsać jego powody, skutki jego niepowinny być iéy obcemi; a chociaż Religia roztrząsanie postępów Rządu, polityce zostawie, na sprawę powszechną nie jest obojętna. Kiedy pomyślność narodu panujący swoją powagą i władzą urzęda, prawodawca mądrością i światłem oznacza, urzędnik wytrwałością i czunością zachowuje, wojownik stałością i męstwem broni, Religia, opieku-

ie się nią i wspiera, nie tylko moralnością i przykazami swoimi, lecz i jeszcze przez błagalne modlitwy, któremi na nią, błogosławieństwo Nieba sprowadza.

Jak wielką przeto Nymilsi bracia mamy powinność, abyśmy zachęcali do powszechnych modłów, nakazali ie nawet w téy tak ważnéy okoliczności: gdy idzie o zupełne odnowienie iednéy z Jzb, którym Król raczył powierzyć część władzy prawodawczéy, z władzy Boskiéy pochodzącą; gdy całe Królestwo, Monarchy głosem wezwane, powstanie iakby iedna osoba i złoży mu nayszlakawiejszą ofiarę, iaką Panujący mógł kiedykolwiek otrzymać, sam wybor oświeconych i wiernych poddanych wtenczas, gdy możemy się spodziewać nareszcie, że Francya własny wypracuje spoczynek. Nie błagać Boga w takim zdarzeniu, błagać go niedoskonale, lub tylko potajemnie, poprzestać na prostém ukrytém i prawie w głębi serca przytłumioném żądaniu, nie godna jest ani Francuza ani Chrześcianina; a względ na ludzi który w prywatném postępowaniu czasem jest tylko słabością, byłby tu podłością i zbrodniczym odstępstwem.

Tak jest nymilsi bracia, dla was i dla wszystkich, którzy szczerze Boga, Monarchę i Oycyznę kochają, przyszła chwila nie tylko podwojenia naszych modlitw i pojedynczo zasyłania ich Niebu, lecz i jeszcze wynurzenia ich w Świątyniach Pańskich, za ukochaną Francją; abyśmy uprosili od Boga, żeby oycyzna nasza, zapewniwszy spokojność obcych ludów i niepodległość monarchów, wolna od zaburzeń, zbyt częstych dotąd, mogła wdługim ciągu świętych i spokojnych lat zająć się chwałą Wielkiego BOGA, który karze i zbawia, przywodzi do piekła i zaś wywodzi. (1) Tego Oycza miłosierdzia który ią nigdy nie opuścił, który ią uczynił po tylu obłąkaniach tak mądrą, po tylu poniżeniach tak wielką, po tylu klęskach tak szczęśliwą *ut vanti timore, de manu inimicorum nostrorum liberati, serviamus illi in sanctitate et justitia coram ipso, omnibus diebus nostris.* (2)

Ten obowiązek tym większym jest dla nas Kapłanów, urzędników, mieszkańców téy rozległéy stolicy, która w daleko większym stosunku tak zaszczytnie i uroczyście światłem i gorliwością odznaczać się powiuna; większym jest dla nas niżeli dla innych; nayszlakawiejszą powinnością naszą jest, abyśmy ciągłemi modlitwy, zapewnili pomyślny skutek wyborów i dobry skład deputowanych. Nie zaniedbując żadnych środków iakie rostropność ludzka poddać nam zdoła, dobrze zrozumianej gorliwości, iedności zdań, wyra-

(1) Tob. XIII. 2.

(2) Luc. I. 24.

chowania głosów, pilności w uczęszczaniu na zgromadzenia, przekonani bądźmy zarazem, że BOG włada sercami ludzi, że najniesfordniejsza uskramia i nie mi kieruje, że najobłąkańsze przyciąga i naprowadza, że najniestalsze utwierdza, że bez narzucenia im praw konieczności, do spełnienia sprawiedliwych celów swoich nakłania.

A w jakimże czasie najmilsi bracia, możemy się więcej skutków jego łaskawej dla nas woli spodziewać? Jakież nam w obecnych czasach okazał dowody! *Bo on sprawił pierwsze rzeczy, a iedne po drugich umyślił, a co sam chciał to się stało*; (3) Wszystkiego z Jego cudownej Opatrzności możemy się spodziewać, jeżeli z cierpliwością pocieszenia od Pana czekać będziemy umieli, jeżeli Go prosić będziemy z zaufaniem bez granic i z pokorną wytrwałością: *Scitote quoniam exaudiet Dominus preces vestras, si manentes permanseritis in jeuniis et orationibus in conspectu domini.* (4)

—Z powodu wieści rozsianych przez Dzienniki Brukselskie, że iedno z mocarstw sprzymierzonych, ma na wiosnę wysłać eskadrę swoją do Ameryki południowej, czyni *Dziennik Sporów* następujące uwagi:

Ta wiadomość nie zdaie się podobną do prawdy. Wiedzieć potrzeba, że powstanie Ameryki Hiszpańskiej wymierzone było najprzód, przeciw *narzucenemu Królowi* Józefowi Bonaparte, a potem przeciw Korteżom Kadykskim. Hiszpanie Amerykańscy, nie dążyli tak iak Anglo-Amerykanie, do zupełnej niepodległości, ani umysł ich do utworzenia Rplty usposobione nie były. Peru i Meksyk są w gruncie rzeczy krajami monarchicznymi i katolickimi. Kilkakrotnie chcieli powstańcy opanować Peru, lecz ich usiłowania stanowczego skutku ieszcze nie mają. Pięć lub sześć razy rząd zaprowadzony w Meksyku utrzymać się nie mógł. Właściwe Paragway, Hawana i Porto-Rico nie należą do stronnictwa Niepodległych.

W tym stanie rzeczy, wiadomość przywrócenia Ferdynandowi jego dawniej władzy, może wzbudzić nowe wabania się pomiędzy naczelnikami w powszechności nie bardzo odważnymi, a którzy tym obszernym krajem zarządzają pod czczeniem nazwiskiem republikańskiego Kongressu.

Wielu z pomiędzy tych naczelników, nie zawsze pragnęło oderwania się od Hiszpanii. Iturbide, pod Wice-Królem *Calleja* walczył za sprawą Ferdynanda. Duchowieństwo, wszędzie opierało się nowościom w prawodawstwie cywilnym i religijnym; nowościom których domaga się strona prawdziwie republikańska i bez których utrzymać się nie może. Los Ameryki Hiszpańskiej ieszcze nie jest rozstrzygnięty. Duch narodu Hiszpańskiego, równie osobliwy w Ameryce iak w Hiszpanii, nie może być podany pod zwyczajne rachuby.

Dla czegoż Hiszpania, a tém bardziej iey sprzymierzeńcy, nie mieliby czekać skutków, iakie obecny stan rzeczy, obalenie władzy Korteżów i roztropne poiednawcze myśli, sprawić mogą?

(3) Judith IX. 4:

(4) Timothy II. 1.

Przez różne ieszcze koleie przeysdź może Ameryka Hiszpańska. Lecz nawet w razie oddzielenia cząstkowego, można będzie skłonić nowe państwa (gdy nareście stanowczy byt otrzymaia) do innego systematu przymierza, nie zaś do tego, w które ich chce wciągnąć polityka Anglo-Amerykańska.

z MADRYTU 2. Stycznia.

Generał brygadier *Merino*, złożył wszystkie swoje stopnie wojskowe i powrócił do swego Kanonikatu w Walencji. *Trapista*, D. Antonio *Moranhon*, iest tu ieszcze, lecz niezwłocznie ma powrócić do swego klasztoru. A tak ci mężni obrońcy tronu, sami spieszenie składają miecz wydobyty dla obrony Króla, i powracają do swoich pobożnych i spokojnych obowiązków.

Stosownie do postanowienia Królewskiego, mają być wszelkie potrzeby dla wojska francuzkiego od d. 1. Stycznia bez opłaty cła dostarczane, iednakże formalnościom celnym podlegać muszą.

z LONDYNU 10. Stycznia.

Pewną iest rzeczą, że w trzech głównych apartamentach pałacu *St. James*, założone będą trzy obszerne galerie obrazów wystawiających bitwy na lądzie i morzu. Pierwsza otrzyma nazwisko galerii *Jerzego II.* druga *Jerzego III.* a trzecia *Jerzego IV.* Najgłówniejszymi obrazami kolekcji są arcydzieła *Loutherbourga: Pierwszy Czerwca i wzięcie miasta Valenciennes. Jones* malować będzie bitwy pod *Vittoria* i *Waterloo*. Wszyscy wodzowie którzy się w ostatnich panowaniach wstawili, znakomite miejsce tam zajmą. Prace już się rozpoczęły, a uporządkowanie tych galerii, interessującą epokę w rocznikach teraźniejszego rządu zajmować będzie.

Nigdy ieszcze na dworze w *Brighton* takie życie nie panowało, nigdy uroczystości tak częste nie były; Król iest w bardzo dobrém zdrowiu i bardzo wesoły.

—Niektórzy Dziennikarze pomieszali dwa plany niedawno utworzone w celu dobywania kopalni Meksykańskich. Zachodzi materyalna różnica między nimi: pierwszy ogłoszony pod imieniem pożyczki Franko-meksykańskiej, którego agentami byli Panowie *Hullets*, cofnięty został; drugi zasadzający się na akcyach po 100 F. S. których właściciele tworzyć będą kompanię pod dykcją *P. Barclay*, nie iest cofnięty; przeciwnie premia akcyy jego stały 5 Stycznia po 15 i 16.

Zdaie się podług listów z Liworno, że nie tylko fregata *Tunetańska* wyrządziła zniewagę banderze Angielskiej, lecz nawet że Konsul Angielski w Tunisie stał się ofiarą tych barbarzyńców.

—Mówiliśmy przed kilką dniami, że nic nie wiemy o czém iest mowa; a rzecz była o rządzie meksykańskim. Dzienniki radykalistów najgwałtowniej na nas powstały, a teraz sam *Morning-Chronicle* umieszcza najpóźniejsze listy z Meksyku w których czytamy co następuje:

„Bóg wie iak długi czas ieszcze stać będą na czele rządu ludzie, którzy go opanowali.“

„Nic nie ma stałego, nic urządzonego w kraju; iedni chcą przywrócić Iturbidego, drudzy wołają że na nich przyszła

kolej rządzenia. Jakież zamieszanie, iakież nieład! i dla takich to ludzi, handlarze papierów chcą pożyczkę zaciągać!“

(*New Times.*)

Lord *Amherst* przybył w dobrém zdrowiu do Kalkuty w dniu 30 Lipca.

Gazety Londyńskie ostrzegają publiczność względem kupna i iedzenia bażantów, z powodu iż źli ludzie posypują im groch zatruty, po czém strzelają umyślnie do nich, i sprzedają ie iak gdyby ubite były.

Stanął już wyrok w sprawie Herdfordzkiej; sąd przysięgłych uznał winnym *Thurtella* i *Hunta*, oba skazani są na śmierć, pierwszy iako sprawca, drugi iako współnik zbrodni. *Thurtell* zachował spokojność, *Hunt* niezmiernie był pomieszany. Stracenie *Thurtella* nastąpiło 9 t. m. — *Hunt*, ponieważ wyiawił ważne okoliczności i polecony został Królowi, nie będzie stracony aż Król wyrok zatwierdzi.

Przy wydaniu wyroku na *Thurtella* i *Hunta*, sędzia wyrzekł te słowa: „Janie *Thurtell*, i Józefie *Hunt*, po zgłębioném i dokładném roztrząszeniu, sąd przysięgłych waszego kraju, uznał was winnymi zbrodni o którą oskarżeni iestecie; ciebie Janie *Thurtell* iako głównego zabójcę, ciebie zaś *Huncie* iako współnika. Wszyscy Janie *Thurtell* uczują żal najgłębszy, widząc że człowiek, na coś lepszego zrodzony, w którego zawczasu cnotę wpaiano, mógł tak okropną zbrodnię popełnić; gdyż mimo tego żeś oświadczył i powtarzał, iż iestęś nie winny, ja, który o czynach ludzkich z dowodów mi przedstawionych sądzić tylko mogę, tak mocno przekonany iestem o twojej zbrodni, iak gdybym ja na własne oczy był widział. Zaklinam cię abys nie trwał w uporze, abys przed tym który w głębi serc czyta, nie stanął kłamstwem ieszcze i krzywoprzyśięctwem splamiony.

Znasz i Bóg zna, tak iak ty, gdzie iest prawda o czynie który ci zarzuciono. Co do mnie, ja nie wątpię o twojej zbrodni: dowiedziona iest rzeczą że miałeś związki z *P. Weare*, że one zawarte zostały w iaskiniach występku, że nakłoniłeś go aby się z tobą udał na wieś do przyjaciela, że poszedł z tobą, że w kilka chwil potem już nie żył i że z twojej tylko zginął przyczyny, ze wszystkimi okolicznościami obciążającymi winę. Jeżeli ofiara twoja tak była występna iak wystawiono, poznaj cały ogrom twojej zbrodni. pomnąc że stanęła przed Bogiem wszystkimi obciążona przestępstwem. Nie chciałbym losu twego pogorszać, lecz zaklinam cię, nie przydawaj kłamstw do innych twoich występków. Miałeś i masz ieszcze czas poiednania się z Bogiem, wrota miłosierdzia ieszcze są dla ciebie otwarte, nie opieraj się moim prośbom, moim naleganiom. . . . (Tu zmienił się głos sędziego; wzruszył się widocznie; *Hunt* płakał; *Thurtell* był niewzruszony.)

—Zabójstwo *P. Weare* iest ieszcze zawsze przedmiotem rozmaitych uwag. Zdarzenie to możnaby nazwać moralnym trzęsieniem ziemi, które nas wyrwało ze zwykłej spokojności umysłu, i okropnością swoją przeraziło tak do brego iako i złego. Któżby się spodziewał, aby w Anglii miała się znajdować banda systematycznych zbrojczyków, którzy

współczłonki należą powiększący części do klasy ludzi, zbliżający ich do najsłabszych osób w kraju; których celem było zhogacenie się oszukaństwem i łupieżstwem, a jeśli to nie wystarczało, nawet zabójstwem! — banda, o której fotrostwach kobiety nawet, iak się zdaje, wiedziały! Marnotrawca, gracz i każdy inny lekkomyślny uyrzał raptem w codziennym towarzyszu swoim zabójcę; cuotliwy zaś patrzył ze zgrozą, iak marnotrawstwo i namiętność gry do największych zbrodni doprowadza, i truchlał na tę myśl, iak łatwo on, lub który z lubych mu przyjaciół mógł się stać ofiarą tego związku piekielnego, gdyby się nie było spodobało Opatrzności położyć mu tamę w samym początku (jeżeli zabójstwo to w istocie jest pierwszym). Aresztowano już 9 lub 10 osób; 7. zaś, pomiędzy którymi miał się i duchowny znajdować, zniknęło. Zapewniają nawet, iż drugi duchowny ieszcze bardziéj w ten straszliwy związek jest wplątany. Odkryto prócz tego że Adwokat *Noel*, który się podjął prowadzenia procesu *przecliwko zabójcom* i obdukcją odbywał, sam był szulerem i ustawicznym towarzyszem zabójców i zamordowanego; można sobie wystawić, że po tém odkryciu Rząd nieprzyjął dalszych jego usług. Szkaradny ten postępek sprawił w graczach wstręt tak zbawienny, iż codziennie czytać można w gazetach wykrycia domów szulerskich; szczególniéj ieden z nich, (widać że doskonale w téj szkole piekielnéj wyéwiczony, i znający iéj związki) podał Ministrowi Spraw Wewnętrznych wykaz imienny wszystkich szulerni londyńskich, ich właścicieli, bankierów, krupierów i inéj ieszcze hołoty, oraz i nazwiska tych, którzy tam najwięcéj uczęszczali. Mamy nadzieję iż prędzsy obrót deptaków w naszych więzieniach; dowiedzie wkrótce szczęśliwego skutku tego odkrycia.

z NOWEGO JORKU 6 Grudnia.

W Tampiko, w przeciagu ośmiu godzin Termometr spadł o czterdzieści stopni; z czego w iednéj nocy 400 osób umarło; a z tych ośmnaście w porcie na okręcie amerykańskim.

Prowincya *Ojaca* w Nowéj Hiszpanii odłączyła się od Rządu Meksykańskiego, oświadczeniem z dnia 4. Czerwca. Prowincya Guadaluaxara chce wprowadzić uznać rząd Meksykański, lecz żąda, aby żadna zmiana urzędników przez nią mianowanych, nienastąpiła.

z BRUXELLI 6 Stycznia.

Baron *Nagell tot Ampsen* Minister interessów zagranicznych na powtórna proźbę, otrzymał zaszczytne uwolnienie od swoich obowiązków, i z dniem 31 Grudnia przestał je wykonywać. Tymczasowo, aż do przybycia z Londynu Barona *Fagel*, kierunie tym wydziałem *Leclercq* sekretarz ministerjum.

z SZWAYCARYI 8 Stycznia.

Wiadomości z Schaffhuzy donoszą co następuje: Rozpoczęte w Kantonie naszym poszukiwanie soli, w bliskości wioski *Schleitheim*, znanéj z pokładów gipsowych, o półtory mili od stolicy, (sądząc z powierzchniowych znaków,) pomyślnego skutku spodziewać się każe. Koszta wszelkie ponosi towarzystwo, na czele którego jest Radca na-

dworny *Glenk*. Zawarta z Rżdem naszym na wszelki przypadek ugoda, ważné Kantonowi zapewnia korzyści, szczególniéj zaś warunek tyczący się drzewa w ten sposób obostrzony, iż w przypadku odkrycia warzonki, ani drzewa, ani węgli drzewnych do warzenia używać nie wolno będzie. Od dwóch lat już rozpoczęte kopanie doprowadzono teraz do 290 stóp głębokości.

Nowo mianowany do związku Szwaycarskiego Poseł Hiszpański *P. Mon*, ieszcze nie przybył na miejsce swego przeznaczenia. Jenerałowi *Wimpfen* uczyniono już przełożenie względem utworzenia 4ro lub 5cio tysięcznego Korpusu Szwaycarskiego dla Króla Hiszpanii, lecz Jenerał miał w tym względzie uczynie uwagę, iż pierwéj tego Kantonom przełożyć nie można, póki zaległy żołd dawniejszemu Korpusowi wypłaconym nie będzie: do tego, wyższą daleko płacę postąpiéby wypadało niż żołnierzom w służbie francuzkiéj będącym, ostatni bowiem tę mają korzysć, iż czas urlopu w oyczyźnie swoiéj przepędzają, co naturalnie Korpusowi Hiszpańskiemu służyć nie może.

z SZTUTTWARDU 3. Stycznia.

W przeszłym Numerze Monitora pod Art: z Hildburghausen, donieśliśmy o szczególniészém zdarzeniu w Erlangen. Gazeta wspomnionego miasta, z d. 10 Stycznia, wiadomość tę prostuie w ten sposób: iż z okoliczności byłego ucznia z instytutu *P. Liederskron*, prócz samego ucznia, więcéj nikogo nie uwięziono.

Gazeta Rządowa ogłasza ustawę tyczącą się poboru rekruta w liczbie 3775 ludzi na Rok 1824. Kommissya drugiéj Izby podała tylko 3250 ludzi w miejsce żądanych 4000. Lecz wniosek ten nieprzyjęty, głosami przeciwko 35; a kanton 3775 ludzi 71 głosami przeciwko 9 uchwalony został.

z W L O C H.

Diario di Roma zawiera z dnia 29 Grudnia wcale pomyślné wiadomości o stanie zdrowia Oyca S. — Gazeta Florencka z dnia 3 Stycznia już wcale nie wspomina o chorobie Jego Swiętobliwości.

Kardynał Arcybiskup *Spinucci* umarł w Benewencie dnia 21 z. m. w 85 roku życia swego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Niedawno wyszedł w Paryżu z Drukarni duchownéj, mały zbiór bardzo nauczający, pod tytułem: *Poezye Swięte*, poprzedzone Kalendarzem Kościelnym. Autorem ich jest *P. Trécourt* były Konsul francuzki na wschodzie. Dzieło składa się z dwóch części bardzo różnych od siebie; naprzód z tłumaczenia na wiersze francuzkie wielu hymnów i prozy Kościelnéj; a potém z krótkiego wyłożenia teoryi Kalendarza. Pobożné dusze przeymą się uczuciem które w tém tłumaczeniu rozlało serce pełne myśli religijnych. Z tego to czystego i obfitego źródła, czerpał *P. Trécourt* mnóstwo szczęśliwych i naturalnych wierszy, które zdaje się, że same z pod iego pióra wypłynęły. Powiedziano że wielkie myśli z serca pochodzą, z tamtąd także mają początek prawdziwe muzy religijnéj natchnienia. Jeżeli wszystkie szczegóły dzieła nie są iednako wypracowane, jeżeli w poezjach tkliwych znajduią się małe

uchybieńia, zagładza ie wrażenie, iakie całość czyni na czytelnikach. Pomiędzy uroczystościami Kościelnymi i teoryą Kalendarza znajduje się oczywisty stosunek. Przetłomaczywszy pieśni swięte, któremi brzmią Kościoły nasze, *P. Trécourt* przechodzi do wykładu zasad elementarnych nauki o czasie i rozwiia ją z iasną zwięzłością, oznaczając zawsze dokładną przedmiotu wiadomość. Widać że Autor przez długi czas matematyką się zajmował; w przedmowie oświadcza życzenie, aby dziełko iego mogło być użyteczne do wychowania Xięcia *Bordeaux*, któremu ie ofiarował. Można się spodziewać, że spełni się to życzenie uczciwego i religijnego człowieka, gdyż bez wątpienia, dla téj wysokiéj i ważnéj edukacyi, użyte będą wszystkie dzieła noszące na sobie, tak iak to, podwoyne piętno piękny duszy i oświeconego umysłu. (*Dz. Sp.*)

O Jerzym III. Jego Dworze i Rodzinie.

W Paryżu przedaie się teraz Dzieło o Jerzym III. Jego dworze i Rodzinie, drukowane w Londynie w ięzyku francuzkim. Książka ta, bardzo dobrze przyjęta w Anglii, zawiera historią anegdot o Królu Jerzym III. Czytając ją, możemy postępować w życiu domowém tego Monarchy, od urodzenia aż do śmierci; a dla wytłomaczenia zdarzeń politycznych, które tylko ubocznie w tém dziele są wyrażone, położył Autor na czele krótki obraz historyczny panowania Jerzego III. Obraz ten, chociaż tylko w treści miał być zakreślony, jest przecież dostatecznym. Każdy z upodobaniem czytać w nim będzie opis wojny o niepodległość osad angielskich w Ameryce. W istocie, na próżno chcianoby usprawiedliwić skutkiem powstanie Amerykanów; postępowanie ich było zawsze buntownicze, i Wasyngton, w oczach royalistów wiernych swoich zasadom, będzie tylko szczęśliwym winowaycą.

Z powodu téj wojny przyłącza Autor następującą wiadomość: „Zatrudnienia polityczne, mówi on, nie przeszkadzały gabinetowi Angielskiemu przypomnieć sobie, iż wdzięczność za oddane usługi jest pierwszym obowiązkiem Rządów. Jakoż, na wniosek Ministra Pitt, parlament Angielski uchwalił znaczne wynagrodzenia royalistom amerykańskim, których dobra zabrane lub przedane zostały, albo którzy odnieśli straty z powodu wierności dochowaney Królowi i Oyczyźnie.“

Przystąpmy do obrazów domowych życia Jerzego III. Opis ten zdolny jest obudzić każdego ciekawość, z powodu anegdotycznej formy, nadanéj mu przez Autora który chwali i gani, zawsze z przytoczeniem na to dowodów.

Ubiór i całe postępowanie Jerzego III. były ciągle bardzo skromne. Często przebiegał pieszo okolice *Windsor* sam z Xięciem Wallii. Razu iednego postrzegli ogromną furę siana, która w rowie zawiązwszy nie mogła z miejsca postąpić. Dwoy dostoini podróżniący, zapominając o wszelkiéj etykiecie, wzięli się natychmiast do dzieła i nie bez trudności potrafilii z dołu wóz wydobyć. Wóznica w radości swoiéj, nie wiedział iak postąpić; ale zaprosił ich do pobliskiego domu gościnnego. Można się domysleć, iż ta uprzeyma hojność przyjęta nie była. Król Jmé wsunął gwineę w rękę tego zobowiązanego człowieka, a Xiąże Wallii dał mu ich dwie. Zdziwiony, idzie do karczmy i opowiada całe zdarzenie. Nauczając go, że to był Król i Następca tronu. Nie może sobie wystawić, że Następca tronu mógł mu dać dwie gwinee, a Król tylko iedną. Przypadkiem dowiedział się Król o téj rozmowie i nasmiał się mocno ze zdarzenia, a spotkawszy na drugi tydzień wóznicę tego samego, na teyże saméj drodze, zawołał go do siebie: „Mój przyjacielu, dowiedziałem

się (mówi mu) iż niebyleś kontent z mojego podarunku, i że ci się syn wydawał hojniejszym od oycy. Mój syn ma tylko o sobie do myślenia, ia zaś muszę myśleć o całym domu; mam liczną rodzinę i tyle milionów ludzi, którzy oczekują ode mnie tego, czego twoje dzieci od ciebie.“

Innego razu będąc na polowaniu Jerzy III. oddalił się od Dworu swojego. Tymczasem napotkał go deszcz nawalny. Wdzi chatkę ustronną, zmierza do nię, zsiada z konia i na wstępie postrzega dziewczynę, która przy ogniu obracała gęś na sznurku. Król prosił ię aby mu zaprowadziła konia do szopy: na co dziewczyna przystając, prosiła nawzajem Przychodnia aby miał staranie o gęsi. Nastąpiła zgoda, i włościanin który w ten czas nadszedł, wyrzcił Króla zatrudnionego tym domowym kłopotem. Miał tyle przytomności umysłu, iż wyręczył Monarchę nie dając nawet poznać z iak dostojnym gościem miał do czynienia. Za powrotem dziewczyny włościanin idzie do stajni, Król zaś zawsze pełen dobroci i naturalności, wchodzi w rozmowę z panią o sposobach wygodniejszego pieczenia gęsi i o użyteczności różna. Gdy się wypogodziło, Król wsiadłszy na konia oddalił się, i zostawił na stole zawinięty papier. Włościanin otworzył go i znalazł w nim 5 gwineów, z temi słowy napisanemi olówkiem: *Na zakupienie różna.*

Podczas pobytu swojego w *Weymouth*, Jerzy przechodząc się pieszo w okolicy, spotkał niewiastę która sama iedna pracowała w polu. Były właśnie natenczas żniwa. Pyta się ię Król, gdzie są inni robotnicy? Poszli do miasta widzieć Króla, odpowiada. Dla czegoż, mówi Król, nie poszłaś z nimi?— bo to są próżniaki, odpowie, stracą dzień do pracy; ia zaś tak nie mogę czynić, mając pięcioro dzieci do żywienia. Dobrze, zawołał Król, i dawszy tę kobiecie kilka sztuk złota, *powiedz że im, rzecze, iż oni poszli widzieć Króla, a Król tu był, ażeby ciebie zobaczyć.*

Pomimo tęg uymiający słydczy obyczajów, nikt nad Jerzego III. nie umiał lepię utrzymać powagi tronu. Sławny *Fox* wniósł był toast za zdrowie *naywyższy niepodległości ludu Angielskiego.* Królowi się ten postępek nie podobał i chciał go ukarać. W dniu 25 Maja 1798, podczas gdy na tajny Radzie w *St. James* Sekretarz Rady (iak zwykle) podawał Monarsze księę, w której były zapisane Imiona wszystkich Radzców, Król wziął pióro i swoją własną ręką wykreślił Imię *demagoga* (*Foxa*); poczem, nie wyrzekłszy słowa, oddał na powrot księę Sekretarzowi.

Szlachetne serce Jerzego III. stawało nieraz, przeciwko obłąkanę opinii; w obronie Ministrów którzy mu wiernie służyli. Umiał im oddawać sprawiedliwość, nawet wtenczas, gdy w duchu dobra powszechnego poważali się zbicia Jego własne zdania. Wyprawa do Egiptu, doradzana przez Lorda *Melville*, nie uzyskała wielkię przychylności ze strony Króla. Skutek tęg wyprawy nie usprędił obawy Monarchy, który iednak tyle miał otwartości iż przyznał to, a będąc raz na obiedzie u Lorda *Melville*, wziął w rękę puhar, i wniósł toast: *za zdrowie tego Ministra, który śmiało doradzał wyprawę do Egiptu, pomimo opinii Królewskię przeciwnę.*

Żaden Anglik nie miał tyle upodobania w sztuce morskię co Jerzy III. Posiadał w tęg mierze (tak iak Ludwik XVI.) naydokładniejsze wiadomości, i umiał na pamięć wszelkie szczegóły do tęg części Administracyi wchodzące. Podróż jego do *Weymouth*, zniczem porównaną być nie może, iak tylko z podróżą Ludwika XVI. do *Cherbourg*.

Jerzy III. choć nie był głośnym opiekunem sztuk nadobnych, nie zaniedbywał ie-

dnakże tych, którzy się naukami trudnili. Wielu uczonych odebrało od niego zaszczytne wsparcie, i wiele Instytucy umiejętnościom i sztukom pomocnych, winne Jemu były swó byt i pomysłność.

Lecz nayświetnię cnoty tego Króla okazują się na łonie rodziny, obok naygodniejszę małżonki, która z nim dzieli prawo do naysprawiedliwszego uwielbienia. Winniśmy złożyć dzięki Autorowi, iż nie zostawił nic do życzenia w tęg części tak interessującę życia tego Władcy. Jakże jest chlubną rzeczą dla Króla być naygodniejszym pochwały wten czas, gdy dzieiopisowie przedsiębiorą okazać Go we wszystkich zdarzeniach domowego życia Jego!

Uprawa bawełny Brazylskię w Egipcie.

Zasadzenie w Egipcie drzewa brazylskiego wydajęcę bawełnę, sprawi w krótcę ważną rewolucyą dla handlu. P. *Jumel* Francuz, zaszczerpił ie tam przed czterema laty i wybornie się przyięło. *Mehemed* Basza rozkazał potem te rośliny znacznie rozkrzewić, i chciał aby nowy plód nazywał się *Jumel-Bawełna*. Drugiego roku zebrano prawie 100,000 kilogramów, trzeciego 20 razy tyle. Ze żniwa czwartego roku, znajdowało się na dniu 24. Grudnia 1823 w *Marsylii* 4000 hel, czyli 600,000 kilogramów, które na użytek są przeznaczone. Domy Kwarantany w *Liworno* i *Tryescie* mają prawie taką samą ilość, a podług listów naygodniejszych wiary, całe żniwo przyniesie więcę iak 5 milionów kilogramów. Przyszłe korzyści z tęg uprawy niedadzą się z pewnością wyrachować. Basza zamysła rozszerzyć sadzenie tego drzewa aż do źródeł Nilu.

Bawełna ta jest długa, doskonała, i gdyby była cokolwiek bielszą i czystszą, zastąpiłaby zupełnie bawełnę z *Fernambuku*. Francuzkie rękodzielnie dają ię pierwszeństwo w użytku, dla tego szczególnię, że jest tania. Użycie ię będzie mieć wielki wpływ na stosunki handlowe Francyi z Ameryką północną.

ROZMAITOSCI.

— Nadesłane nam z Włoch epigramma do Bernarda *Zaydlera* Warszawianina, który w r. 1823 stopień Doktora Praw w Uniwersytecie *Pizańskim* otrzymał, umieszczamy z drukowanego Oryginału:

Ad V. G. *Bernardum Zaydler* Polonum nuper in I. R. Studiorum Universitate *Pisana* Jurisprudentiae Laurea Donatum *Sebastiani Ciampi* Epigramma.

Pisanae, accepta, Themidos, *Bernarde*, corona
Implicita sertis quotquot ad Eridanum
Itala tercentos Musa admirata Polonos
Illorum doctis frontibus imposuit:

I: patriam repetens, antiqui vincula amoris
Firma inter Gentem, pignore, utramque, novo:
Dic: memores nostri vivant, dum gloria Magni
Zamosci (*) vivent, scriptaque *Callimachi*. (**)

— W 5tym Nrze tegoroczny Gazety *Poznańskię* jest doniesienie, iż dnia 18 b. m. dany będzie Czerwony płaszczek czyli straszący cyrulik, oryginalna Komedia w 5ciu odsłonach, a potem na powszechne żądanie Kłótką, Komedia ieszcze w dwóch odsłonach.

(*) Joannes Zamoscius cognomine Magnus, Polonus, vir summus in utraque republica, civili et litteraria, patavinae Universitatis Auditor, deinde Rector fuit; magnamque fovit cum Italis hominibus doctis conjunctionem.

(**), Philippus Bonaccursius cognomine Callimachus Experiens, Italus ex oppido Etruriae Sancto-Geminiano, summae eruditionis vir apud Regem Poloniae Casimirum profectus, ab eoque humanissime exceptus, regis filiis praceptor datus est. Scripsit de Rebus gestis ab Uladislao Poloniae es Hungariae rege, aliaque multa ad Polonorum res pertinentia.

— *Brezkowski* w dzieiach Czeskich pisze: *Ces. Królewskim Muzykantom nadwornym* w *Pradze* wstrzymano na nieiaki czas wypłatę pensyi, a to z niewiadomę przyczyny. W tęg położeniu przyszła im wybor-na myśl do głowy. Jednego wieczora roku 1611 wykonali oni pod oknami *Cesara Rudolfa* psalm: *Miserere mei Deus* (*Zmiłuy się nad nami Panie*) z tak wielkiem czuciem, iż Monarcha nie tylko im zaległą pensyą natychmiast wypłacił kazał, ale oraz hojnie ich obdarzył.

-- Na nowy rok przedawano w *Paryzu* *Cukierki à la Trocadero*, należący do nich park *Artyleryi* składa się z armat napelnionych, *Likworem* zamiast naboioów.

— Dwa wielkie muzykalne Narody *Europejskie*, *Niemcy* i *Włochy* (mówi iedno pismo *francuzkie*) mają szkoły muzyczne, nawet w naymniejszych miasteczkach. *Anglicy* zaś, nawet w stolicy żadny nie mają.

— *Breislau* pierwszy w swoię *Podróż* do *Kampanii* dowodzi, iż te siedm wzgórków na których *Rzym* stoi, są kraterami dawnego *Wulkanu*.

— W *Karlsruhe* wyszedł na rok 1824 naymniejszy ze wszystkich *Kalendarzyków* *damskich*. Szerokość jego wynosi pół, a wysokość trzy ciwieri cala. Prócz zwyczajnych wiadomości *Kalendarzskich*, są w nim ieszcze portrety osób znanych w ukończonę wojnie, mianowicie: *Xcia Augoulême*, *Ministrów Villèle*, *Chateaubriand*, *Canning*, *Jenerałów Ballesteros*, *Mina*, *Maranon* (*Trappista*).

— *Admirallicya* *Angielska* postanowiła 3. *Stycznia*, że *Kapitan Parry* obeymie *Dowództwo* nad wyprawą przeznaczoną do cieśniny zwanę *Prześciem Regenta*; że *Kapitan Lyon*, uda się na okręcie *Gryper* do zatoki *Repulse* a z tamtad ładem do rzeki *Hearne* czyli *Kopalni-miedzi* (*Koppermine-rivers*) którą niedawno zwiedził *Kapitan Franklin*. *Officerowi* temu polecono wysłedzenie brzegów morza *Arktyckiego* od rzeki *Mackenzie* aż do przyładku lodowatego.

— *Gazety Londyńskie* z 2 *Stycznia* zawierają godny powszechnę wiadomości czyn, dowodzący osobliwszę przytomności umysłu, i uczucia honoru z czasów bitwy pod *Waterloo*. *Sierżant Weir* z szarego pułku *Szkockiego*, będąc płatnikiem swego oddziału mógł być do walki nienależć; w dzień iednak bitwy prosił o pozwolenie uczestnictwa w boiu. W natarciu śmiertelnie rapny, został na placu. Gdy potem miejsce walki przegladano, znaleziono trupa jego z napisanę krwią na czole nazwiskiem *Weir*. Według powieści kaprala *Scott*, który w tęg bitwie nogę utracił, *Weir* sam własną krwią i palcem tak się oznaczył, aby nie padło czasem podeyrzenie na niego, iakoby z powierzonymi sobie pieniędzmi potajemnie uszedł.

— Sławny wędrownik *francuzki* *P. Caillaud*, mianowany został na przedstawienie *Ministra Chateaubriand*, *Kawalerem Legii honorowę*. (*Dz. Sp.*)

DONIESIENIE.

Niżę podpisany *Rejent Kancellaryi ziemiańskię* *Woiewództwa Mazowieckiego* ogłasza ninieyszem, iż w skutku zalecenia *JW. Prezesa T. C. I. Inst. W. M.*, w dniu 29 *Stycznia* i następných r. b. od godziny 9 zrana do godziny 2 z południa codziennie, wyiąwszy święta, odbywać się będzie w *Warszawie* przy *ulicy Nowy-Swiat* pod liczbą 1281 sprzedaż ruchomości, mianowicie: *Mebli*, *sreber*, *praetiosów*, *powozów* i t. d., do *massy majątku* po niegdy *Eliaszu Kaplińskim* pozostałego należących, za gotowe kurs w kraju mające pieniądze.— Dań w *Warszawie* dnia 15 *Stycznia* 1824 roku.

St. Trauszczyński *Rejent.*